

TU MÓWI

ROZGŁOSNIA

HARCERSKA

DAR

PREMIERA

J. Cyrankewicza

dla harcerzy

* WARSZAWA (PAP)

We wtorek 2 bm. w Urzędzie Rady Ministrów odbyła się uroczystość przekazania aparatury i urządzeń dla rozgłośni harcerskiej. W imieniu premiera J. CYRANKIEWICZA szef Urzędu Rady Ministrów, min. Janusz Wieczorek przekazał aparaturę przedstawicielom Głównej Kwatery Harcerstwa.

Gorące podziękowania dla premiera za ten piękny dar złożył nacelnik harcerstwa Wiktor Kinecki. Zapewnił on, że pracownicy rozgłośni harcerskiej dołożą wszelkich starań, aby praca ich przyniosła jak najlepsze efekty ideowe i wychowawcze.

Koszalińska wieś FINISZUJE

● PLAN DOSTAW SADZENIAKÓW PRZEKROCZONY

● BRAK WORKÓW UTRUDNIA EKSPORT

● 100 TYS. TON ZBOŻA W MAGAZYNACH

(Inf. wł.)
POMIMO znacznie opóźnionych wykopków koszańscy rolnicy z nadwyżką i w przewidzianych terminach wykonali jesienne doświadczenia sadzenia dla innych rejonów kraju. Na planowaną ilość 28,5 tys. ton do końca października wysłano z województwa 29 tys. ton, zaś jeszcze około 1000 ton na dodatkowe zamówienia dostarczonych zostanie w najbliższych dniach. Tempo dostaw wzmożło się zwłaszcza w końcu ubiegłego miesiąca i np. 30 października wysłano z województwa rekordową liczbę 160 wagonów sadzeniaków, z czego 100 wagonów załadowały pegeery.

Na ogół pomyślnie i w terminie przebiegają również doświadczenia sadzeniaków i ziemniaków jadalnych na eksport. Do końca października wysłaliśmy za granicę głównie do

krajów Europy zachodniej 10 tys. ton. Do połowy listopada planuje się wysłać jeszcze przynajmniej 5 tys. ton ziem

Dokończenie
na s'r 2

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

Głos
SŁUPSKI

Cena 50 gr

A B

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

Rok XIV Środa, 3 listopada 1965 roku Nr 263 (4088)

Przebywający z wizytą oficjalną w ZSRR minister spraw zagranicznych Francji Couve de Murville spotkał się w Soczi z premierem Związku Radzieckiego A. Kossyginem. (CAF-Photofax)



KOMUNIKAT RADZIECKO-FRANCUSKI

Pogłębiona i pożyteczna wymiana poglądów

MOSKWA (PAP)

W Moskwie ogłoszono tekst komunikatu radziecko-francuskiego o oficjalnej wizycie francuskiego ministra spraw zagranicznych Couve de Murville'a, który bawił w ZSRR od 28 października do 2 listopada br.

W toku rozmów, jakie przeprowadził min. Couve de Murville z przywódcami radzieckimi — stwierdza komunikat — dokonano pogłębionej i pożytecznej wymiany poglądów na podstawowe zagadnienia polityki międzynarodowej interesujące oba kraje, jak również na stosunki radziecko-francuskie.

Szczególną uwagę poświęcono problemom europejskim. Obie strony z zadowoleniem stwierdziły, że w ostatnim czasie zauważyć się daje tendencja do unormowania stosunków między państwami Europy wschodniej i zachodniej. Coraz szerzej rozlegające się żądanie ustanowienia takich stosunków między wszystkimi

krajami Europy pozwala żywić nadzieję, iż stopniowo dojdzie do rozładowania napięcia, co stworzyłoby warunki dla zbliżenia między tymi krajami i dla ustanowienia ogólnoeuropejskiej współpracy.

W związku z tym — głosi dalej komunikat — obie strony przedstawiły swe poglądy na problemy bezpieczeństwa europejskiego. Ponownie podkreślono, iż Związek Radziecki i Francja, jako mocarstwa europejskie, są żywotnie zainteresowane w tym, aby między wszystkimi zainteresowanymi stronami osiągnięte zostało uzgodnione rozwiązanie tych problemów.

W toku rozmów wymieniono również poglądy na sytuację w Azji południowo-wschodniej. Obie strony skontaktowały, że wydarzenia w Wietnamie budzą coraz większe zaniepokojenie i ponownie podkreśliły niebezpieczeństwo, jakie wydarzenia te grożą sprawie pokoju. Rządy ZSRR i Francji nadal uważają, że rozwiązanie tego problemu można znaleźć jedynie na podstawie ścisłej realizacji porozumień genewskich z 1954 r., przewidujących poszanowanie zasad niezawisłości i suwerenności państw Półwyspu Indochińskiego i nieingerencji w wewnętrzne sprawy tych państw.

Strony zgodne są co do tego, że pokój powinien być oparty

(Dokończenie na str. 2)



Ostatnie tegoroczne plony „schodzą” z pól. Po ziemniakach i burakach przyszła kolej na sprząż wsiewek seradeł, koniżyny i poplonów. Rolnicy te dzięki ciepłej jesieni dobrze obrodzili, toteż większość gospodarstw zielone plony przeznaczają na kiszonki.

Na zdjęciu: traktorzyści — Jan Sarapuk i Jerzy Andrzejczak z PGR Zdźary w powiecie szczecińskim koszą przy pomocy silosokobajonów orkanów seradeł przeznaczonych do zakiszenia w silosach.

Fot. J. Piątkowski

BANDUNG II odroczone!

W poniedziałek w późnych godzinach wieczornych w sali Club des Pins zakończyła obrady konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów Afryki i Azji.

Obrady konferencji, w których uczestniczyły delegacje 45 państw, trwały trzy dni. Na końcowym posiedzeniu konferencji uchwalono rezolucję o odłożeniu konferencji afro-azjatyckiej na termin późniejszy.

Przed wybuchem?

Groźne chmury wojny domowej nad INDONEZJĄ

* LONDYN, NOWY JORK (PAP)

Z doniesień agencji zachodnich wynika, że we wtorek nadal utrzymywała się napięta sytuacja w Indonezji.

Na wschodniej Jawie około 500 członków młodzieżowej organizacji sympatyzującej z komunistami walczy — według tych doniesień — z miejscowymi siłami bezpieczeństwa w okręgu Dukuh Karanjanjar. W walkach zginęło 4 członków tej organizacji oraz jeden żołnierz.

Inna organizacja młodzieży wa o poglądach lewicowych rozprowadza w Sidoarjo, również na wschodniej Jawie, ulotki popierające „radę rewolucyjną”. Szesnastu osób aresztowano.

Według agencji ANTARA szef armii indonezyjskiej gen. Suharto miał w poniedziałek oficjalnie oskarżyć KP Indonezji, iż była związana z ruchem, który dokonał zamachu stanu w Djakarcie.

Równocześnie indonezyjski minister obrony polecił wszystkim podległym sobie instancjom wojskowym, aby bezwzględnie usunęły ze swych szeregów osoby związane bez

pośrednio lub pośrednio z państwowym zamachem stanu.

Z Surabaji (wschodnia Jawa) donoszą, że miejscowe władze wojskowe aresztowały 50 członków tamtejszej organizacji związku zawodowego pracowników portowych pod zarzutem współdziałania z ruchem „30 września”.

Prezydent Sukarno odbył trzecią w ciągu tygodnia rozmowę z ambasadorem ChRL w Djakarcie Zao Czong-ming Sunda. W spotkaniu tym uczestniczył pierwszy wicepremier (Dokończenie na str. 2)

Proces agentów wywiadu NRF

WARSZAWA (PAP)

W dniu 4 bm. przed sądem Śląskiego Okręgu Wojskowego na sesji wyjazdowej w Zielonej Górze rozpocznie się proces przeciwko małżeństwu Zbigniewowi i Elżbiecie Chaładom, zatrzymanym przez służbę bezpieczeństwa i oskarżonym o współpracę z wywiadem zachodniemieckim.

Chaładowie, zamieszkali w Kostrzynie nad Odrą, zostali zwerbowani do współpracy z wywiadem NRF podczas okresowego pobytu w tym kraju. Akt oskarżenia wniesiony przez prokuraturę Śląskiego Okręgu Wojskowego zarzuca im, że po powrocie do Polski zbierali i przekazywali do NRF informacje stanowiące tajemnicę państwową i wojskową.

X Symfonia D. Szostakowicza na dzisiejszym koncercie KOS

Program dzisiejszego koncertu Koszalińskiej Orkiestry Symfonicznej wypełnią — z okazji 48. rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — utwory współczesnych kompozytorów radzieckich.

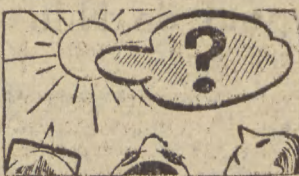
Usłyszymy więc X Symfo-

Po Couve de Murville'u — Stewart

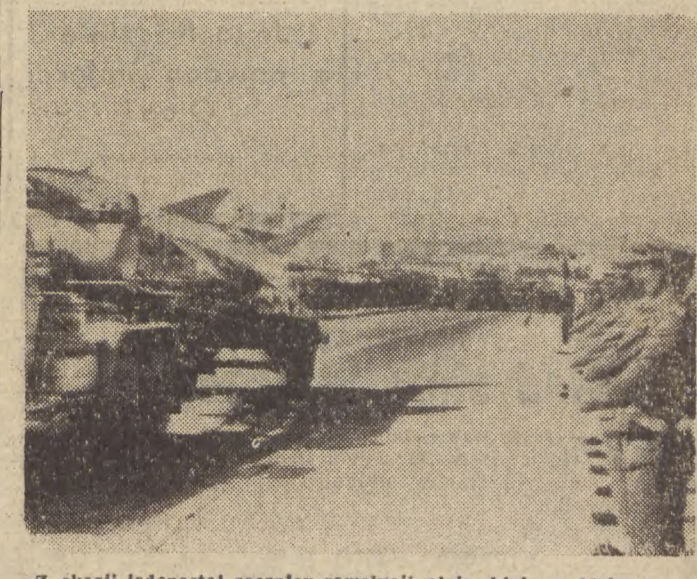
● LONDYN (PAP)

Jak podaje prasa londyńska, brytyjski minister spraw zagranicznych Stewart zamierza udać się 29 bm. z około pięciodniową wizytą do Moskwy.

Zdaniem dzienników brytyjskich, tematem rozmów, jakie tam przeprowadzi, ma być sprawa polityki nuklearnej oraz zagadnienia, związane z bezpieczeństwem Europy.



Dzisiaj będzie zachmurzenie d... z chmurami rozproszonymi. W ciągu dnia przewidywany deszcz. Wiatry łagodne i porywiste z kierunków zachodnich i północno-zachodnich. Temperatura około 4-5 stopni.



Z okazji jedenastej rocznicy rewolucji algierskiej w Algierze odbyła się wielka defilada wojskowa. Na zdjęciu: defilują jednostki rakietowe. (CAF-Photofax)

Ascofy i optimatiki zastępują księgowych

UWAŻNI obserwatorzy za uważali zapewne nowe tablice, jakie umieszczono na murach budynków będących siedzibami oddziałów Narodowego Banku Polskiego. Tablice informują mianowicie o Ośrodkach Zmechanizowanej Rachunkowości Budżetowej. Powstały one już we wszystkich powiatach województwa koszalińskiego. Jako ostatni uruchomiono ośrodek w Koszalinie, którego zadaniem jest obsługiwanie również wojewódzkich jednostek budżetowych.

Zmudną pracę księgowych przy ewidencjonowaniu kosztów oraz sporządzaniu sprawozdań wykonują maszyny. Dzięki temu będzie można zmniejszyć liczbę osób zatrudnionych w wydziałach księgowości lub powierzyć im wykonywanie innych obowiązków. W pierwszym okresie trudno jeszcze ocenić wszystkie korzyści, jakie wynikną ze stosowania maszyn. Nie ulega wątpliwości, że mechanizacja prac zapewni lepszą kontrolę wykonywania budżetu i przyspieszy sporządzanie sprawozdań. Od początku przyszłego roku ośrodki przejmą na siebie dodatkowe czynności, jak np. księgowość materiałowa, księgowanie kosztów, sporządzanie list płac i inne prace.

Ośrodki Zmechanizowanej Rachunkowości Budżetowej nie są jednostkami zwierzchni. Wykonują one swoje obowiązki w ramach usług.

Jednoski budżetowe wypełniają jedynie wewnętrzne dokumenty księgowe i przesyłają

(Dokończenie na str. 2)

Ośrodek Zmechanizowanej Rachunkowości Budżetowej w Białogardzie.

Fot. Eliza Pelczarowa



„O WIEŻ Z ZAKŁADAMI PRACY” — taki kryptonim nosi nowa harcerska akcja, mająca na celu zbliżenie najmłodszego pokolenia do pracy w szerokim tego słowa znaczeniu. Powołano już Wojewódzki Sztab Akcji, w skład którego weszli znani w województwie działacze polityczni i gospodarczy, powstają podobne sztaby w powiatach. Ponieważ znaczeniem społecznym wybiega ta akcja poza organizacyjne podwórko harcerstwa, postanowiliśmy poświęcić jej rozmowę z komendantem Koszalińskiej Chorągwi ZHP harcmistrzem Stanisławem Literskim.

Dziennikarz: — Zgodzić się chyba trzeba z opinią, że mimo czynionych prób zbliżenia, nauczanie i wychowanie w szkołach jest jeszcze nazbyt oderwane od najbliższego środowiska. Np. znajomość spraw rybołówstwa i w ogóle gospodarki morskiej wśród dzieci w wieku szkolnym, nie pozostaje w żadnej proporcji ze znaczeniem tej gałęzi gospodarki w naszym regionie. Dzieci ze środowisk miejskich mają nikłą szansę poznania coraz nowocześniejszych metod uprawy roli i hodowli — bo stwarzają tę okazję co najwyżej dla nielicznych grup wyjazdów na kolonie i obozy, pomoc w żniwach i wykopkach.

Komendant: — Dlatego też przychodząc w sukurs poczynaniom szkoły, opracowaliśmy program nie jednorazowej, ale systematycznej kampanii. Jej cele wychowawcze w największym skrócie można tak przedstawić: zdobyć wiedzy o zakładach pracy, nie tylko w sensie technicznym, ale również społecznym! Kłase przy tym będziemy naciskać na rozbudzanie zainteresowań technicznych, poznanie przez młodzież umiejętności jakich wymagają różne zawody, by tą drogą lepiej przygotowywać ją do życia. Chodzi nam też o nawiązanie kontaktów harcerzy z załogami, poznanie ludzi, a przez to wytworzenie szacunku do pracy, wiedzy.

Dziennikarz: — Nie mogę się pozbyć przeświadczenia, że realizacja tych zadań natrafiać będzie na trudności. Choćby ze względu na to, że nie ma u nas wielu dużych zakładów pracy.

Nowe kuchenki

Sklepy otrzymają wkrótce kuchenki gazowe 2-palnikowe z piekarnikiem, przystosowane w szczególności do małych mieszkań. — Zmodernizowane zostaną także kuchnie gazowe 4-palnikowe. Nowości z tej dziedziny uzupełniają kucharki gazowe 2-palnikowe, dostosowane do każdego rodzaju gazu.

warowego można bowiem liczyć dopiero w gospodarstwie, które ma co najmniej dwie krowy, a takich u nas jest tylko 1 mln.

Skoro mowa o mleku nasuwa się uwaga, oparta na tegorocznych przykrych doświadczeniach, że nie zawsze, nawet zwiększonymi do stawami surowców przez rolników, można rozwiązać problemy rynkowe.

Srednia wydajność mleka przekroczy w tym roku prawdopodobnie 2.150 litrów od krowy. Jest to średnia niska. Te same krowy, należące żywno i utrzymywane, mogły

Komendant: — Bierzemy to pod uwagę. W województwie naszym przeważa gospodarka rolno i leśna. I ona właśnie (pegeery, pomy, kółka rolnicze, bazy transportu leśnictwa, tartaki, drobne zakłady pracujące dla potrzeb rolnictwa) będzie głównym terenem harcerskich penetracji. Fabryki, bazy rybołówstwa, place budowy oczywiście również.

Dziennikarz: — Nie tylko o takich trudnościach myślałem. Harcerstwo nie ma zbyt

Znak pracy

wielu instruktorów spośród pracowników przedsiębiorstw. Kto więc zajmie się tymi sprawami w zakładach pracy? Przecież takie odwiedziny młodzieży wiążą się z surowym przestrzeganiem zasad bezpieczeństwa pracy, niezakłócaniem rytmu produkcji itp.

Komendant: — Chcemy pozyskać dla naszej akcji i dla harcerstwa inżynierów, techników, brygadzystów, działaczy politycznych z zakładów pracy. Mamy prawo oczekiwać, że pomocy udziela też koła ZMS w fabrykach, koła ZMW w państwowych przedsiębiorstwach rolnych. W ten sposób urzeczywistni się planowa współpraca organizacji. Nie można oczywiście rezygnować z wprowadzenia młodzieży do hał produkcyjnych, warsztatów, ale nie jest to też jedyna forma akcji. Proponujemy w programie cały zespół form — wymienię tylko wycieczki, spotkania z załogą po pracy, konkursy. Formy zresztą są różnicowane i odpowiadają zainteresowaniom harcerzy w różnym wieku. Zuchom np. proponujemy zabawy. Wcielając się w swoich bohaterów — kolejarzy, rolników, zdobywając sprawności, będą się jednocześnie uczyli. Młodszym harcerzom sugerujemy zdobywanie sprawności drogą poznawania coraz to nowych zawodów, historii myśli technicznej. Harcerze w tym wieku (12—14 lat) wyrosli już z zuchowej zabawy, traktują ją poważnie, chcą dorównać dorosłym, szukają w najbliższym otoczeniu i w świecie swojego miejsca. W drużynach starszoharcerskich problem jest bardziej skomplikowany. W tym przypadku musimy się pokusić o zapoznanie

młodzieży z systemem kierowania zakładem pracy, organizacjami które działają w przedsiębiorstwie, życiem młodzieży, problemami wyboru zawodu itp. wystrzegając się jednakże schematyzmu.

Dziennikarz: — W tej chwili powoływane są sztaby społeczne kampanii. Przyjdzie czas z kolei na wytypowanie tych zakładów pracy, pegeerów, w których rozwijać się będzie akcja harcerska. Zawierane będą z tymi zakładami umowy współdziałania. Jakiej więc pomocy oczekuje harcerstwo od dyrekcji zakładów i zakładowych organizacji społecznych?

Komendant: — Kampania kierować będą doświadczeni instruktorzy harcerscy. Jednakże powodzenie naszej pracy zależy nie tylko od nich. Liczymy więc na pomoc kierownictwa zjednoczeń i zakładów pracy, organizacji partyjnych i związkowych, organizacji młodzieżowych. Przede wszystkim przy opracowaniu programów łączności poszczególnych drużyn i związków drużyn z zakładami. Umowy takie powinny przewidywać zarówno formy kontaktów (wycieczki, spotkania, krótkie kursy specjalistyczne, dla harcerzy, imprezy artystyczne, opiekę nad emerytami i rencistami itp. jak i udostępnienie np. świetlic przyzakładowych, pegeerowskich, kąpeków do majsterkowania, materiałów itp. Myślę, że ze swojej strony drużyny harcerskie zaferują niektórym zakładom swoje usługi (np. w zakresie porządkowania placów budów, terenów wokół fabryk).

Dziennikarz: — Hasło: „Znak pracy” otworzy harcerzom nie tylko bramy zakładów, ale i drogę do załóg, wszędzie tam dokąd sięgną harcerskie zainteresowania. Bo przecież poza bramami fabryk pracujemy my: rodzice i wychowawcy.

Rozmawiał:
T. KWASNIEWSKI



Fot. J. LESIAK

Najwyższa jakość

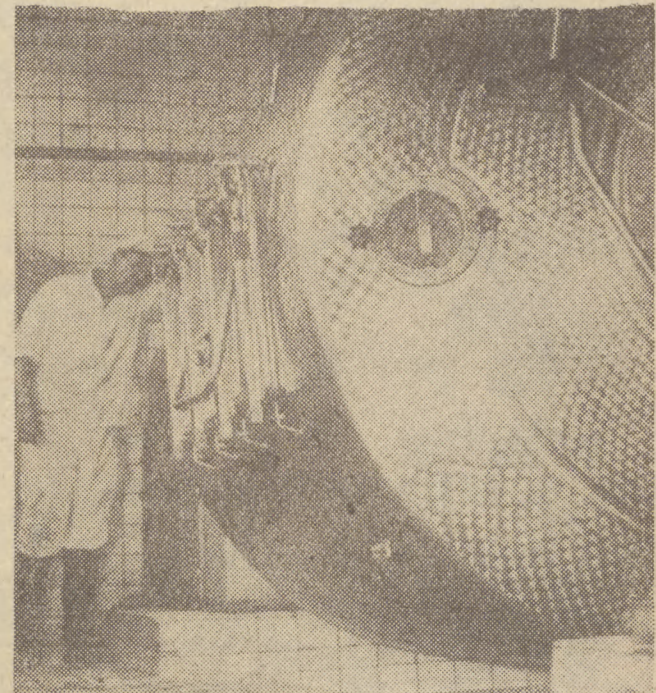
Wartość mleka, śmietany, masła, serów twardych, twarogów, napojów mlecznych i innych produktów, dostarczanych corocznie przez koszalińskie zakłady mleczarskie sięga już 700 mln zł!

Mleczarstwo stanowi główną dziedzinę przemysłu rolno-spożywczego w województwie. Dodajmy, że dziedzina ta nadal jest intensywnie rozwijana. W latach 1961—1965 na rozbudowę i modernizację koszalińskich zakładów mleczarskich wydatkowano ponad 150 mln zł, zaś w latach 1966—1970 planuje się przeznaczyć prawie ćwierć miliarda złotych! M. in. zbudowanych zostanie kilka wytwórni sproszkowanego mleka, zaś w Koszalinie kosztom ponad 40 milionów złotych powstaje zespół ogromnych magazynów chłodniczych oraz centralna dojrzewalnia serów. Po zbudowaniu dojrzewalni produkcja serów w województwie zwiększy się ponad dwukrotnie.

Dzięki odpowiedniej rozbudowie zakładów mleczarskich nasze województwo należy do tych nielicznych w kraju, w których w miesiącach letnich w roku bieżącym w zasadzie nie było żadnych trudności ze skupem i przerobem znacznie zwiększonych dostaw mleka ze wsi.

Jednym z nowoczesnie wyposażonych jest zakład Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Gościnie w powiecie kołobrzeskim. Ostatnio zakład ten spotkało duże wyróżnienie, mianowicie przyznano mu prawo znakowania produkowanego masła znakiem najwyższej jakości. Mleczarnia w Gościnie czyni również starania o przyznanie znaku najwyższej jakości dla produkowanych przez nią serów gouda.

Na zdjęciu górnym — fragment nowoczesnie wyposażonej masłowni w Gościnie. Na zdjęciu dolnym — pakowanie masła, przeznaczonego na eksport do Wielkiej Brytanii. (1.)



Rozpoczynają się zjazdy powiatowe ZBoWiD

ROZMAWIAMY Z SEKRETARZEM ZARZĄDU OKRĘGU ZBoWiD — TOW. MIECZYSLAWEM PROKOPEM.

W organizacji zbawidowskiej trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza. W ubiegłych miesiącach koła terenowe dokonały wyborów nowych zarządów, przedyskutowały najważniejsze sprawy zbawidowskiej organizacji w województwie. Obecnie przystępuje się do pracy przedjazdowej we wszystkich powiatach. Z tej okazji prosimy sekretarza Zarządu Okręgu ZBoWiD w Koszalinie — tow. Mieczysława PROKOPĘ o wypowiedź.

— Na wstępie prosimy o kilka podstawowych wiadomości. Ilu członków liczy wojewódzka organizacja, jaki jest jej wzrost liczebny w ostatnich miesiącach.

Odpowiedź: Wojewódzka organizacja zbawidowska liczyła na dzień 25 września br. 6.739 osób. Nasi członkowie są byłymi partyzantami z różnych ugrupowań politycznych, b. więźniami obozów koncentracyjnych i innych hitlerowskich kaźni, żołnierzami pierwszej i drugiej armii Ludowego Wojska Polskiego. Są w naszych szeregach kombatanci sił zbrojnych walczących na wszystkich frontach ostatniej wojny światowej. W naszych szeregach grupują się również uczestnicy kampanii wrześniowej, weterani rewolucji z 1905 roku uczestnicy rewolucyjnych wydarzeń w Rosji w roku 1917 i lat późniejszych oraz uczestnicy walk w reakcyjnym podziemiu w pierwszych latach po wyzwoleniu kraju.

Członkowie zbawidowskiej przetrzymali się w 178 kołach terenowych. W ostatnich dziewięciu miesiącach bieżącego roku wstąpiło do naszej organizacji ponad 800 nowych członków, powstają też nowe koła.

— Jak skomentować wzrost aktywności i rozwój zbawidowskiej organizacji w ostatnich latach?

Odpowiedź: Myślę że to głównie sprawa nowego klimatu, jaki zapanował w naszych szeregach po III Kongresie ZBoWiD. Zwracamy baczną uwagę w naszej pracy na to, co nas wszystkich łączy. Ma to szczególnie wielkie znaczenie w organizacji, której członkami są weterani różnych frontów i ugrupowań politycznych, ludzie reprezentujący różne poglądy i postawy.

Coraz większą uwagę przywiązujemy do spraw bytowych naszych członków. Staramy się im przychodzić z pomocą, opiekujemy się ich rodzinami. W bieżącym roku udzieliśmy 319 zapomóg. Innym pospieszyliśmy z pomocą udzielając na bardzo dogodnych warunkach pożyczek zwrotnych na ogólną kwotę około 100 tysięcy złotych. 62 osobom załatwiliśmy leczenie sanatoryjne. Zarząd Główny ZBoWiD czyni starania, aby utworzyć dom czasowy dla zbawidowców. Wspomina się coraz częściej, że taki dom wypoczynkowy powinien być zorganizowany w Kołobrzegu, miejsce najkrwawszych walk polskich żołnierzy z hitlerowskimi najeźdźcami. Ta troska o człowieka przejawia się również w rozpoczętej przez nas akcji mającej na celu przyznanie praw osadników wojskowych dla weteranów kampanii wrześniowej, którzy byli uwięzieni w jenieckich obozach. Obecnie zdążyliśmy załatwić pozytywnie 258 wniosków.

Z okazji dwudziestej rocznicy wyzwolenia Ziemi Koszalińskiej odbyły się we wszystkich powiatach zjazdy zbawidowców, na których omawiano nie tylko osiągnięcia i niedostatki w poszczególnych regionach. Wyszło wiele postulatów. Trochęśmy się o to aby te wnioski i postulaty, które są realne, możliwe do wykonania zaraz lub w najbliższym czasie, nie zostały odłożone ad acta. Ostatnio członek zbawidowskiej, przewodniczący Prezydium WRN inż. Zdzisław Tomal przesłał do powiatowych rad narodowych specjalne pismo dotyczące szczególnie wnikliwego załatwiania tych spraw.

— A inne formy działania?

Odpowiedź: W bieżącym roku organizowaliśmy uroczystości związane z dwudziestą rocznicą wyzwolenia miast i powiatów. Szczególnie uroczystości obchodziliśmy rocznicę walk i zdobycia Wału Pomorskiego. O tych uroczystościach pisał szeroko „Głos Koszaliński”.

Współpracujemy z organizacjami młodzieżowymi, Ligą Obrony Kraju, Związkiem Inwalidów Wojennych, a przede wszystkim z wojskiem — towarzyszącymi broni.

— Kiedy rozpoczyna się pierwsze powiatowe zjazdy zbawidowców?

Odpowiedź: Zgodnie z wytycznymi Zarządu Głównego, kampanię sprawozdawczo-wyborczą w powiatach powinniśmy zakończyć w pierwszym kwartale przyszłego roku. Zakończymy ją jeszcze w tym roku. Chcielibyśmy, aby od pierwszych dni stycznia rozpoczęły działalność zarządy oddziałowe w nowym składzie, wytyczyły sobie plany na cały rok.

Pierwszy zjazd powiatowy odbędzie się w Słupsku 7 listopada br., 14 listopada — w Sławnie, w tydzień później — w Koszalinie i w Drawsku a 28 bm. — w Złotowie. Pozostałe powiaty odbędą zjazdy w grudniu.

Rozmawiał: STANISŁAW RAMS

i aktualne problemy hodowli

by w naszych warunkach dawać od 2.700 litrów mleka krowie.

Już jednak w tym roku latem spółdzielnie mleczarskie nie były w stanie odebrać pełnych nadwyżek mleka, na skutek braku możliwości jego przetworzenia. W tym samym czasie na rynku występowały braki wielu produktów mleczarskich. Sytuacja ta pokazuje, że nie wystarczy zwiększyć produkcję mleka by uzyskać poprawę zaopatrzenia rynku. Warto w związku z tym dodać, że obecnie trwa dyskusja w Sejmie i w rządzie nad możliwościami modernizacji i rozbudowy przemysłu rolno-spożywczego, przy uwzględnieniu m. in. możliwości rozwoju przemysłu mleczarskiego

go oraz rozbudowy magazynów, przechowalni i chłodni dla przemysłu mięsnego i innych działów spożywczych.

A jak Ministerstwo Rolnictwa ocenia sytuację w hodowli trzody chlewnej?

Pogłowie trzody mamy wysokie. Obecnie główny nacisk kładzie się na polepszenie jakości świń. Prace z tym związane obejmują cały kraj. Powszechnie stosujemy pomoc paszową oraz kredytową dla hodow-

ziemiaków. Dla tych rejonów zabezpieczono specjalną pomoc paszową.

W wielu krajach poważny udział w zaopatrzeniu rynku w mięso ma drób. My natomiast ciągle jemy go mało...

W ostatnich latach zrobiliśmy poważne kroki w tej dziedzinie produkcji hodowlanej. Dzięki uzyskanemu rozwojowi hodowli drobiu, udało się latem tego roku obniżyć cenę sprzedaży jaj oraz kurcząt rzeźnych. Obecnie większość prac w hodowli drobiu zmie-

row trzody. W celu uzyskania jakościowej poprawy trzody — w 170 powiatach, stanowiących zaplecze zakładów mięsnych, będzie się tworzyć gniazda reprodukcyjne — dysponujące najlepszym materiałem hodowlanym o cechach mięsnych. Preferencja cen trzody typu mięsnego, w stosunku do sztuk sioninowych, niewątpliwie pozwoli na dalszą poprawę jakości mięsa wieprzowego.

Większość województw — m. in. gdańskie, kieleckie, lubelskie, olsztyńskie, szczecińskie i koszalińskie — posiada dobre warunki dla dalszego wzrostu pogłowia trzody. Natomiast gorzej jest w województwach południowych, ze względu na słabszy urodzaj

za do uzyskania dalszego wzrostu ilościowego oraz do zwiększenia nieśności kur i produkcji mięsa i drobiu. Dalszy postęp związany jest przede wszystkim ze specjalizacją niem się części gospodarstw rolnych w hodowli drobiu, zwiększeniem liczby ferm, a także z dostawą przez zakłady wylęg drobiu większej liczby piskląt najbardziej wydajnych ras i ich krzyżówek. Przewidywany wzrost zaopatrzenia hodowców w wysoko wartościowe pasze i stopniowa specjalizacja produkcji drobiarskiej, niewątpliwie stworzą warunki zaopatrzenia rynku w większe ilości lepszych produktów drobiarskich.

U naszych sąsiadów

SZCZECIN • POZNAN • BYDGOSZ • GDANSK

Szczeciński jubilat

Szczecińskie Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania obchodzi 20-lecie swej działalności. W pierwszych latach przedsiębiorstwo dysponowało dwoma starymi samochodami, dzisiaj posiada 91 jednostek taboru. Szczecińskie MPO zalicza się do najlepszych przedsiębiorstw komunalnych miasta oraz zajmuje również wysoką pozycję w kraju. Z okazji jubileuszu przyznano przedsiębiorstwu pamiątkową odznakę „Gryfa Pomorskiego”. („Kurier Szczeciński”).

Gospodarz Wiosny Muzycznej

Poznańskie Wiosny Muzyczne (doroczne festiwale kompozytorów wielkopolskich i Ziemi Zachodnich) nie miały stałego organizatora, a to z kolei ujemnie odbijało się na tej pożytecznej imprezie. Postanowiono zatem, że stałym gospodarzem „Wiosen” będzie Poznańskie Towarzystwo Muzyczne. („Głos Wielkopolski”).

Tunel otwarty

Z powodu remontu na 6 tygodni miał być zamknięty tunel przy ul. Marynarzy w Sopocie. Ludzie, idący do miasta lub do kolei, musieliby robić duże „rundy”. Aby nie utrudniać ludziom życia gdyś przy drogowej kolejowej postawili prowadzić prace remontowe przy otwartym tunelu. Dowiedział się o tym tysiąc mieszkańców górnego Sopotu odetchnęło z ulgą. („Dziennik Bałtycki”).

NA EKRANACH



INFORMUJEMY RADZIMY ODPOWIADAMY

POMOC DLA STARUSZKI

A 333 — pow. Koszalin: Jestem wdową, utrzymującą się z renty rodzinnej po zmarłym mężu. Dotychczas pomagał mi syn, który jesienią br. idzie do wojska. Ponadto mam na utrzymaniu chorowitą, 74-letnią matkę z którą często jeżdżę do lekarza. Nikt nie chce matkę zwracać kosztów podróży, bo nie jest ubezpieczona. Czy można dla matki wystarać się o rentę starczą lub jakąś inną pomoc?

Podajemy warunki, jakie musi spełnić każdy ubiegający się o rentę starczą: 1) osiągnięcie wieku starczego, który wynosi 65 lat dla mężczyzn i 60 lat dla kobiet, osiągnięcie tego wieku w czasie zatrudnienia lub w ciągu 5 lat po ustaniu zatrudnienia oraz 2) osiągnięcie okresu zatrudnienia wynoszącego co najmniej 25 lat dla mężczyzn i 20 lat dla kobiet.

W przypadku gdyby matka Pani nie kwalifikowała się do uzyskania renty starczej, a odesłanie syna do wojska spowoduje tragiczną sytuację materialną, można zwrócić się z prośbą o pomoc dla matki do Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Koszalinie. Stali podopieczni opieki społecznej otrzymują zwrot kosztów podróży do lekarza lub na okresowe konsultacje, jeżeli lekarz konsultant potwierdzi na piśmie konieczność prowadzenia dalszych okresowych badań lub konsultacji. (zet)

ZASIŁKI WYPŁACA SIĘ PRZY PENSJI

T. L. — PGR Głuszyno: Mimo upływu 3 miesięcy nie wypłacono mi dotąd zasiłku chorobowego za okres niezdolności do pracy.

Pisaliśmy na ten temat w numerze 241 z dnia 8. 10. br. Powtarzamy treść informacji: zasiłki winny być wypłacone w terminie wypłaty wynagrodzenia za pracę. Nad prawidłowość i terminowość ich wypłacenia mają obowiązek czuwać rady zakładowe (pkt. 5

ZAKŁADY PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO IM. GEN. WRÓBLEWSKIEGO W GDANSKU zatrudnia natychmiast EKONOMISTĘ na stanowisko inspektora w Koszalinie. Pożądane wykształcenie wyższe i praktyka w handlu. Oferty wraz z życiorysem prosimy kierować do działu kadr i szkolenia zawodowego Gdansk-Letnica, ul. Wisła 19. K-2514-0

ZAKŁAD REMONTOWY MIEJSKIEGO ZARZĄDU BUDYNKÓW MIESZKALNYCH W KOSZALINIE, UL. BIERUTA 24, zatrudni od zaraz 10 WYKWAŁIFIKOWANYCH DEKARZY, 10 WYKWAŁIFIKOWANYCH MURARZY, 2 CIESIELI oraz 4 ZDUNÓW. Ponadto zatrudnimy pracowników fizycznych niewykwalifikowanych do przyuczenia zawodu. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. K-2514-0

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W SŁUPSKU, UL. RYBACKA 4a, zatrudni od zaraz ST. TECHNIKA NORMOWANIA. Wymagane wykształcenie średnie techniczne. W zakres pracy wchodzi normowanie robót elektrycznych i sanitarnych. Wynagrodzenie do uzgodnienia na miejscu. K-2512-0

WOJEWÓDZKI ZARZĄD SŁUŻBY ZDROWIA MSW W KOSZALINIE, UL. SZPITALNA 2, zatrudni od zaraz STARSZEGO KSIĘGOWEGO(A) w sanatorium w Kańsku, pow. Drawsko. Reflektujemy tylko na silę fachową, najchętniej osobę samotną. Mieszkanie i wyżywienie na miejscu. Warunki płacy i pracy do uzgodnienia w sekcji kadr, pokój nr 44, II piętro. K-2513-0

SPÓŁDZIELNIA PRACY PRODUKCYJNO-USŁUGOWA PRZEMYSŁU GUMOWEGO „GUMA POMORSKA” W SŁUPSKU, UL. PARTYZANTÓW 18, przyjmie od zaraz CZTERECH KANDYDATÓW (CHŁOPCÓW) DO NAUKI W ZAWODZIE WULKANIZATORSKIM. Od kandydatów wymaga się przedłożenia świadectwa ukończenia szkoły podstawowej oraz zaświadczenia lekarskiego o stanie zdrowia. Zgłoszenia osobiste przyjmują biuro Zarządu Spółdzielni. K-2495-0

Leningrad nad ranem. Do domu wraca z dyżuru lekarz pogotowia ratunkowego. Życie ma nieuporządkowane — między licznymi randkami a domem, w którym wychowuje trójkę sióstrzeńców. I jego to właśnie spotyka romantyczna

Jeden

miłość do szczęśliwej żony geologa. Dzieje tej miłości, skomplikowanej przez liczne życiowe perypetie (ona jest wierna mężowi, który zresztą okazuje się człowiekiem bez charakteru, z powodu jego lekkomyślnego

dzień

postępku giną dwaj młodzi chłopcy; potem ona odkrywa prawdziwą twarz męża, zakochuje się w lekarzu, ale film kończy się połowicznym happy-endem, gdyż ona wyjeżdża na wieś, aby odrobić lata stracone przy kuchni w charakterze „gospodyni do mowej”) — przedstawia

szczęścia

właśnie film „Jeden dzień szczęścia”.

Zrealizował go Josif Chejfic, scenariusz napisał Jurij German i jeśli możemy mówić o zachwianiu proporcji między scenarzystą a reżyserem — to stało się to właśnie w tym przypadku. Te obyczajowe i miłosne kłopoty bohaterów, to świetny materiał na powieść — w filmie jest on ściśnięty do kilku obrazów, dość chaotycznie przedstawiony — nie czujemy przede wszystkim upływu czasu dzielącego jeden epizod od drugiego i wszystko dzieje się zbyt szybko, bez czasowej i psychologicznej motywacji. Co nie przeszkadza, że poszczególne sceny są udane. Dzieje się to przede wszystkim za sprawą pary aktorów, odgrywających główne role: dawno już u nas nie widziano Aleksandra Balałowa i Tamary Sieminy. (sten)

Listy z naszego tysiąclecia

SŁAWILI go Gall i Thietmar, czapko wali mu swoi i obcy, historycy wielu wieków. „Książę bardzo przemysłny i obrotny w wykonaniu wszystkich, co usiłował, odznaczał się dzielnym ramieniem i wymową” — pisał Długosz. Legenda kazała Chrobremu wbijać graniczne słupy i szeregować miecz o Złotą Bramę, wykupywać na wagę złota ciało św. Wojciecha i z mo narszym przepychem podejmować cesarza Ottona w Gnieźnie.

Jakim w rzeczywistości był Chrobry i jakie fakty wpłynęły na wytworzoną legendę? Po zamordowaniu św. Wojciecha, którego Bolesław wystąpił z mi sją do Prusów, Chrobry wykupił jego ciało i postarał się o kanonizację męczennika, jako że w owych czasach posiadanie własnego świętego było nie lada handicapem na międzynarodowej arenie. Kanonizacja polskiego świętego umożliwiła Bolesławowi zainscenizowanie zjazdu gnieźnieńskiego, w czasie którego zawarto gentleman agreement pomiędzy cesarzem a Chrobrym: za pomoc Ottona w uzyskaniu korony królewskiej dla księcia Polski i powołania do życia metropolii gnieźnieńskiej (aby Bolko czuł się panem na własnych śmieciach). Chrobry przyrzekł poparcie dla ambitnych zamiarów cesarza: stworzenia na wzór cesarstwa powszechnego imperium, w którego skład miały wejść na równych prawach Italia, Galia, Germania i Słowiańszczyzna. Do utworzenia imperium nie doszło, a z koroną dla Bolesława też nie wyszło, gdyż poderwał mu ją św. Stefan Węgierski; ale metropolia w Gnieźnie powstała, co pozwoliło Chrobremu pod koniec życia nakazać polskiemu biskupowi, aby ukoronował go nie pytając papieża o zgodę.

Należy bowiem wiedzieć, że Bolesław, początkowo oddany papieżowi całym sercem, później odwrócił się od Rzymu, kiedy przyrzeczona mu korona dostała się Węgrom. Prawdopodobnie działała w tym ręka wypędzonej z Polski przez Bolesława macochy Ody, wdowę po Mieszku.

Mogła też być jeszcze inna przyczyna, dla której Węgrzy dostali koronę przyrzeczoną Bolesławowi. Chrobry bowiem

wyrzucił Węgrom wielki afront, którego nie można było darować: odesłał mianowicie na dwór królewski siostrę św. Stefana (którą poślubił i z którą miał syna Bezpryma), oświadczając, że nie nadaje się do dalszego pożycia małżeńskiego. Miał zresztą Bolko już doświadczenie w tych sprawach, gdyż poprzednio zrobił to samo ze swą pierwszą żoną — córką margrabiego Miśni, zatrzymując natomiast jej wiano — Miłsko i Łużyce, o które osiemnaście lat toczył później walki z Niemcami.

Legenda Chrobrego

Dla zaznaczenia zaś swego zwycięstwa — jak podaje Długosz — i umocnienia granic państwa, polecił wbić trzy żelazne słupy w dno Saali, dopływu Łaby. Inne trzy słupy graniczne miał wbić w koryto Dniepru, podczas wyprawy kijowskiej, której przyczyną była — jak to się często zdarza — kobieta.

Mianowicie, kiedy po śmierci swojej trzeciej żony, Emnildy, córki pomorskiego księcia pięćdziesięcioletni Bolesław dostał kosa od młodzieńczej ruskiej księżniczki Predysawy, siostry Jarosława Mądrego, zapalał gniewem i oświadczył, że weźmie ją choćby siłą. Niebawem okazała się, że siostra Jarosława Mądrego, zapalała gniewem i oświadczyła, że weźmie ją choćby siłą. Niebawem okazała się, że siostra Jarosława Mądrego, zapalała gniewem i oświadczyła, że weźmie ją choćby siłą.

Oparł się o Kijów, który postanowił wziąć głodem, a nie szturmem. Wtedy — jak pisał Długosz — „miasto poddało się Bolesławowi, który wszedł do niego konno i z wydobytym mieczem, a gdy wjeżdżał w bramę, która Złotą przez mieszkańców była nazwana, wywijając mieczem ugodził w nią silnie ręką, a zarysowawszy i wyszczerbiwszy ją w samym środku, zostawił na

niej znak zdobywcy”.

A więc nie miecz wyszczerbił Chrobry, jak głosi legenda, tylko bramę; do tego nie mogła to być Złota Brama, gdyż zbudowano ją dopiero w 1057 roku, a więc dwadzieścia siedem lat po śmierci Chrobrego. Słynny Szczerbiec, przechowywany na Wawelu jako nasz najcenniejszy skarb narodowy, nie jest wcale mieczem Chrobrego. Pochodzi z XII wieku i został wykuty dla Bolesława, księcia Kujawskiego. Znajdująca się w nim szczerba służyła do umieszczania w niej relikwii. Do koronacji używano Szczerbca do piero od Władysława Łokietka. Jako insygnium koronacyjne służyła Chrobremu włócznia św. Maurycego, ofiarowana na na zjeździe gnieźnieńskim przez Ottona wraz z jego cesarskim diademem.

Zajawszy Kijów, Bolesław wziął siłą Predysawę jako brankę wojenną, co nie przeszło kodziło w późniejszym porożu mieniu się Jarosława Mądrego z Chrobrym. Woje Bolka i on sam poczynali sobie tak ochoczo w Kijowie, że ludność rzuciła się na polskie załogi, a Chrobry musiał uchodzić jak niepyśzny, zabrawszy ośmiuset rycerzy jako jeńców. Po powrocie do kraju Chrobry ożenił się po raz czwarty znów z Saksonką, córką margrabiego Miśni, pragnąc w ten sposób trwale związać z Polską saskie dziedzictwo wniesione jako wiano przez pierwszą żonę.

Latem 1025 roku Bolesław I zwany Wielkim, zakończył życie, a narodziła się trwająca po dzień dzisiejszy legenda Chrobrego.

ADRIAN CZERMIŃSKI

CIEPŁA BIELIZNA Z DZIANINY DRAPANEJ

Obecnie ciepła bielizna męska produkuje się z 100 proc. przędzy wiskozowej metodą dziania. Działania ta poddawa na jest specjalnym procesom wykańczania. Jest ona prana, barwiona, a następnie drapana. Ta ostatnia czynność nadaje jej właściwości „ocieplających”.

160 TYS. LITRÓW DZIENNIE

W Poznaniu został oddany do użytku nowy zakład mleczarski, wyposażony w maszyny i urządzenia produkcji krajowej i z importu. Jego wydajność wynosi 160 tys. litrów mleka dziennie.

SPÓŁDZIELNIA PRACY ZAKŁADY PRZEMYSŁU MOTORYZACYJNEGO „SILNIK”

Punkt Usługowy — Poznań, ul. Mickiewicza 9 tel. 440-71

w y k o n u j e

usługi dla ludności w ciągu 3 dni w zakresie:

DORABIANIE TŁOKÓW Z PIERŚCIENIAMI I SWORZNIAMI

SZLIFOWANIA CYLINDRÓW

WYLEWANIA PANEWEK

WYLEWANIA ŁOŻYSK

do silników samochodowych: warszawa — moskiewicz — skoda — fiat — star — lublin.

K-283/B

PZGS „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W MIASTKU zatrudni od zaraz INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWNICTWA OGÓLNEGO oraz MURARZY, TYNKARZY, DEKARZY, HYDRAULIKÓW, BLACHARZY I ROBÓTNIKÓW NIEWYKWAŁIFIKOWANYCH. Ponadto KIEROWNIKA ADMINISTRACYJNEGO, KADR, INSPEKTORA INWESTYCJI, REF. FINANSOWEGO, INWENTARYZATORA. Podania z odpisami świadectw i zgłoszenia kierować pod adresem PZGS „Samopomoc Chłopska” w Miastku. K-2513-0

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W KOSZALINIE, UL. MO- NIUSZKI 15, ogłasza PRZETARG na roboty remontowe: 1) budowlano-murarskie, malarskie, stolarskie w ośrodkach kolonijnych w Chłopach, Krzeku i Dąbkach; 2) wod.-kan. w ośrodkach kolonii letnich w Krzeku i Dąbkach; 3) centralne ogrzewanie w Ośrodku Kolonii Letnich w Krzeku. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, upublicznione oraz wykonawcy prywatni. Informacji udziela oraz oferty przyjmuje dział kadr i szkolenia, pokój nr 12 do dnia 6 listopada 1965 r., w godzinach od 8—12. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 listopada 1965 r., godz. 11. WZGS zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. K-2522

OGŁOSZENIA DROBNE

SAMOTNY na okres roku poszukuje pokoju sublokatorskiego w Koszalinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń. Gp-5029

LUBIENIECKI Stanisław zgubił prawo jazdy kategorii motocyklowej, wydane przez Wydział Komunikacji Kołobrzeg. Gp-5028

CZARNE porzeczki dwuletnie sprzedam, Koszalin, tel. 55-73, od 8—14. Gp-5030

SPRZEDAM boksera 7-miesięcznego. Koszalin, Bałtycka 53/5. Gp-5031

Informujemy PT KONSUMENTÓW

że w HURTOWNIACH WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA „ARGED” W KOSZALINIE I SŁUPSKU

posiadamy na stanie dostateczne ilości środków do uszczelniania okien i drzwi jak:

- WATĘ DO USZCZELNIANIA OKIEN w cenie 40 zł za 1 kg oraz
- USZCZELKI FILCOWE w cenie od zł 1,20 do 2,20 za paczkę.

Żądajcie w sklepach chemicznych, drogerijnych oraz gospodarstwa domowego pionów MHD i PSS. K-2520-0

UNIwersytet Robotniczy ZMS w SŁUPSKU ogłasza zapisy

na następujące kursy:

- 1) KURS PRZYGOTOWUJĄCY DO EGZAMINU WSTĘPNEGO do 8 klasy liceum ogólnokształcącego i I klasy technikum dla pracujących,
- 2) KURS PRZYGOTOWUJĄCY DO EGZAMINÓW WSTĘPNYCH na wszystkie wydziały politechniki,
- 3) KURS PRZYGOTOWUJĄCY DO EGZAMINU KWALIFIKACYJNEGO w zawodzie elektromontera budowlanego.

ZAPISY przyjmuje i informację udziela sekretariat UR ZMS w Słupsku, Al. Sienkiewicza 21, w godz. od 8 do godz. 16. K-2521

42.000 wygranych - 7.800.000 zł

główne wygrane: 500.000 zł, 200.000 zł, 150.000 zł, 100.000 zł

Tvoja wyjątkowa szansa wygrania

to KRAJOWA LOTERIA PIENIĘŻNA

K-281/B

Ustecka kultura w przyszłej 5-latce

Ostatnia sesja MRN w Uście poświęcona była zagadnieniom rozwoju kultury i oświaty w przyszłej pięcioletniej. Referat omawiający założenia i plany w tym zakresie — wygłosił kierownik szkoły nr 1, członek Prezydium MRN Stanisław Dudka. Koreferat na sesję przygotowali członkowie Komisji Kultury i Oświaty przy MRN, w którym uwzględniono wiele potrzeb miasteczka w zakresie kultury oraz oświaty.

Jak wykazała ożywiona dyskusja, również koreferat nie wyczerpał tego ogromnego tematu jakim jest kultura w Uście. Dyskutanckie zwróciły uwagę na potrzebę dalszych inwestycji. Na przykład wybudowania niedawno szkoły Tysiąclecia zaczyna już nie wystarczać. Brak jest internatu dla młodzieży dojeżdżającej do gimnazjum. Mówiono także o niedostatecznym wyposażeniu szkół w pomoce naukowe, a wielu radnych i uczestniczących w sesji zaproszonych gości poruszyło zagadnienie wychowania młodzieży zarówno w szkole jak poza nią.

W sumie sesja stanowiła rzeczową rozmowę gospodarzy miasteczka na temat problemów kulturalno-oświatowych. (an)

Piłkarski

turniej juniorów

Duży zaszczyt spotkał słupskich „Cieślaków”. Po zorganizowaniu półfinału mistrzostw Polski juniorów, ostatnio powierzono im organizację poważnej imprezy. Będzie to turniej o puchar Związku Nauczycielstwa Polskiego. Odbędzie się on w połowie bieżącego miesiąca. Zapowiada się bardzo atrakcyjnie. Na starcie staną najlepsze drużyny z całej Polski. Między innymi do Słupska przyjadą chorwaccy Zryw oraz drużyny reprezentujące Warszawę, Łódź, Szczecin i Bydgoszcz.

Liczymy, że turniej pod względem organizacyjnym wypadnie bez zarzutu, a również piłkarze dołożą wszelkich starań, aby zająć jak najlepszą lokatę. (sz)

Odpowiedzi REDAKCJI

Mieszkańcy Włynkowa. Sprawa zainteresowała Wydział Kultury. O wyniku interwencji napiszemy w gazecie.

Z redakcyjnej POCZTY

„DOWCIPNISIE”

Przy ul. Deotymy mieszka kilka uczniów ze szkoły nr 3 (nazwiska i adresy podaje do wiadomości redakcji), którzy zdobywają się na bardzo niestosowne żarty. Mianowicie wieczorami zaczepiają oni przechodniów, a także w po-przek jezdni i chodników przeciągają kilkanaście centymetrów nad ziemią, druty lub sznurki. W jakim celu to robią nie trzeba chyba pisać. Ci sami chłopcy uszkadzają drzewiczki do skrzynek z licznikami elektrycznymi oraz wyłączają nam światło.

Niech list mój będzie dla nich ostrzeżeniem, że dalsze wybryki nie będą im darowane.

(nazwisko i adres
znane redakcji)

A UCHWYTÓW JAK NIE MA TAK NIE MA

W czerwcu br. kupiłam w sklepie meblowym w Dębicy Kaszubskiej komplet kuchenny. Wprawdzie nie było wówczas uchwytów do kredensu, szafy i stołu, ale ekspedientka zapewniła, że otrzymam

je w najbliższych dniach. Po tygodniu zgłosiłam się w sklepie i zamiast uchwytów otrzymałam piśmko do magazyniera PZGS w Słupsku, który obiecał załatwić sprawę w Miastku, gdzie wyprodukowano moje meble. Ponieważ i magazynier nie pomógł, interweniowałam u prezesa w GS w Dębicy Kaszubskiej, a następnie telefonicznie u prezesa PZGS w Słupsku. Obaj zapewniali, że załatwią sprawę, tymczasem do dziś uchwytów nie otrzymałam.

Czy naprawdę w tak drobnej sprawie trzeba angażować aż redakcję?

Zofia Sielicka
Dębica Kaszubska
ul. Skarszewska 13

BRUDNE ULICE

Ul. Traugutta była kiedyś wzorem czystości. Szczególnego uroku dodawały jej brzozy, które w ubiegłym roku wycięto. Pozostały jedynie po obu stronach jezdni pieńki. Przy niedostatecznym oświetleniu naszej ulicy sprawiają one przechodniom wiele kłopotu. Poza tym już od dość dawna ul. Traugutta nie jest za-

miatana.

H. T.

Już chyba od roku ulica Lelwela nie jest zamiatana. Zwracaliśmy się do blokowego i do administracji w tej sprawie, ale nie pomaga. Powiedziano nam, że na zamiatanie nie ma pieniędzy.

Mieszkańcy ul. Lelwela

SLADEM

NASZE KRYTYKI

W Żalaskach nadal bez dentysty

Pisaliśmy o braku dentysty w Żalaskach i otrzymaliśmy na ten temat wyjaśnienie z Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej. Niestety, musimy żałować mieszkańców Żalaski i okolicy, bowiem do 27 bm. gabinet dentystyczny będzie zamknięty. Jak nas poinformowało, tamtejszy lekarz dentysta chorował przez pewien okres, następnie korzystał z urlopu wypoczynkowego, a obecnie przebywa na kursie szkoleniowym.

W tej sytuacji problem można było rozwiązać poprzez zastępstwo. Ze względu jednak na brak lekarzy dentystów było to niemożliwe. Tym bardziej, że w związku z nowymi przepisami lekarz nie może być zatrudniony dłużej niż 10,5 godz. dziennie.

Jak więc z tego wynika, mieszkańcy Żalaski muszą uzbroić się w cierpliwość. (a)

Codziennie sprawę

Kto ty jesteś...?

Zapytany w ten sposób kilkuletni chłopiec odpowiedział — Polak mały. Dziś uczeń klasy trzeciej czy czwartej nie zna tego, ongiś popularnego, dwuwiersza. A doprawdy szkoda, bo to brzmiało dumnie. Zresztą do niedawna na sprawy wychowania obywatelskiego nie zwracano większej uwagi. Szkoła podstawowa, pierwszy stopień w wychowaniu młodego obywatela, nie spełniała w tym zakresie odpowiedniej roli. Efekty są takie, że niektórzy dzieci nie wiedzą, iż godłem państwowym jest orzeł.

W szkołach średnich natomiast zdarzają się przy padki, że młodzież nie potrafi zachować się odpowiednio podczas grania hymnu państwowego. Przy kro o tym pisać, ale taka, niestety, jest rzeczywistość.

Np. obchodziliśmy niedawno uroczystości 22. rocznicę powstania Ludowego Wojska Polskiego. Odbył się Apel Poległych. W tej podniosłej chwili, przy słowach brzmiących wreszcie: „...polegli na polu chwały...” w jednej z grup młodzieży opowiadano sobie... dowcipy. Dlaczego tak się działo? Przypuszczać należy, że tej młodzieży nie wytłumaczono czym jest apel Poległych. Widać na szkolnej wieczornicy zachowują się podobnie. Nie wiedzą też, że apel Poległych to oddanie hołdu tym, którzy zginęli za Ojczyznę.

Ale czy tylko młodzież? Wielu dorosłych nie zachowuje się inaczej. Nieraz stają się złym przykładem.

Niedawno, zaniepokojeni taką sytuacją nauczyciele, sami zastanawiali się nad rozwiązaniem problemu. Wydaje się, że dużą rolę powinien odegrać wprowadzone do szkół lekcje wychowania obywatelskiego. Wszystko jednak zależy od tego, jak one będą traktowane przez nauczycieli.

Zbliża się rocznica Wielkiej Rewolucji. Moment uroczysty, wymagający uwagi. Jest więc okazja, by przypomnieć młodzieży o tym ważnym w ruchu rewolucyjnym wydarzeniu, a również o tym jak się ma ona podczas akademii, wieców czy innych uroczystości zachować.

A. K. M.

Zdarzenia i WYPADKI

● WYPADEK motocyklowy wydarzył się we wsi Runowo. Jego ofiarą jest mieszkaniec wsi Zębowa Alfred P. i mężczyzna o nie ustalonym nazwisku. U pierwszego lekarze stwierdzili wstrząśnienie mózgu, a u drugiego — uraz czaszki. Oba przewieziono do szpitala.

● MIESZKANIEC jednego z domów przy ul. Prostiej w Słupsku 30-letni Zdzisław Sz. podczas rodzinnej biesiady, suto zakrapianej alkoholem, uderzył w zdenerwowaniu ręką w stół tłukąc znajdującą się na nim zastawę. Przeciął sobie żyły. W ambulatorium pogotowia udzielono mu pierwszej pomocy.

5-LETNIA Marusia K., zam. przy ul. Kolejowej, spożyła przez nieuwagę około 15 tabletek piramidonu. Z niegroźnymi objawami zatrucia przewieziono ją do szpitala.

● W ZABUDOWANIACH PGR Obłazda wybuchł pożar, który strawił niedużą szereg. Straty obliczają na około 15 tys. zł. Dzieci sylvickiej i sprawniej interwencji straży pożarnej ogień nie rozprzestrzenił się na pozostałe zabudowania.

RADIO

PROGRAM 1 na dzień 3 bm. (środa)

Wład.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 18.00, 20.00, 23.00.

5.06 Muzyka. 5.50 Gimnastyka. 6.10 Rozm. rolnicze. 6.30 Muzyka. 7.20 Orkiestra dęta. 8.30 Muzyka symf. 9.00 Dla kl. I i II: „Z piosenki jest nam wesoło”. 9.30 Rewia piosenek. 10.00 „Pestka” — A. Kowalskiej. 10.20 Muzyka symf. 11.00 Mówi technika. 11.10 Wieść tańcy i śpiewa. 11.49 Rodzice a dziecko. 13.00 Dla kl. I i II — „Zgadzwanki-malowani”. 13.20 Koncert. 14.00 „Antykwarjat z kuran-tu”. 14.15 Jazz. 14.30 A. Pachmutowa — kompozytorka radziecka. 15.05 „Nasze spotkania” — CSRS. 15.25 Przeboje minionych lat. 15.39 A. Stefanski — fort. 16.10 Młod. Studio Rytm. 17.05 Muzyka o zmierzchu. 17.30 „Na wiraz”. 18.05 Uniw. Rad. 18.20 Koncert symfon. 19.15 Ze wsi i o wsi. 19.30 Koncert



TELEFONY

97 — MO.
98 — Straż Pożarna.
99 — Pogotowie Ratunkowe.

DYZURY

Apteka nr 51 przy ul. Zawadzkiego, tel. 41-80.

WYSTAWA

KLUB „EMPIK” przy ul. Zamenhofa — Wystawa reprodukcji mistrzów farby.
MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO — Zamek Książąt Pomorskich — czynne od godz. 10 do 16.
MUZEUM SKANSKOWSKIE W KLUKACH — czynne od godz. 10 do 17.

CKINO

MILENIUM — Popioły (polski, od lat 16) — dwie serie — panoram. Seanse o godz. 16.30 i 20.30.
POLONIA — Szatan (włoski, od lat 16).
Seanse: 14, 16.15, 18.30 i 20.45.
GUARDIA — Helena Trojańska (USA, od lat 12) — panoramiczny. Seanse o godz. 17.30 i 20.
WIEDZA — Wojna trojańska (włoski, od lat 12). Seanse o godz. 17 i 19.

USTKA
DELFIN — Popioły — dwie serie (polski, od lat 16).

GŁOWCZYCE
STOLICA — Poemat pedagogiczny (radz., od lat 12). Seans o godz. 20.30.

„Mazowsza”. 21.05 Koncert chopinowski. 21.45 Kwadrans dla poważnych. 22.05 Gra orkiestra tan. PR. 22.45 Kurs jez. franc. 23.10 Muzyka. 23.30-24.00 Muzyka baroku.

PROGRAM II na dzień 3 bm. (środa)

Wład.: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16.00, 19.00, 23.50.

5.06 Muzyka. 7.05 Gimn. 7.25 Odpowiedzi. 7.50 Muzyka. 8.15 Kurs jez. ang. 8.45 Muzyka. 9.05 Koncert dnia. 9.30 Public. miedzynar. 10.00 Mozaika muzyczna. 11.00 Koncert (utwory Mozarta). 11.40 List ze Słaska. 12.10 Muzyka lud. różnych narodów. 12.40 „Zgadnij, sprawdz, odpowiedz”. 13.00 J. Sitkowski — skrzypce. 13.20 Fragn. wspomnień marsz. I. Koniewa. 13.40 Zespół akordeonistów. 13.55 W rytmie tańca i piosenki. 14.35 Świat w zwierciadle nauki. 14.45 Biełkita sztafeta. 15.00 Muzyka. 15.10 Utwory chóralne. 15.30 Pogad. dra J. Zabłotkiego: „Monografie zwierząt”. 16.05 Reportaż literacki. 16.25 „Na polskiej scenie operowej przed 200 laty”. 17.15 Muzyka. 17.50 Koncert estrad. 18.45 Audycja Red. Ekonom. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „Klaryssa” — słuch. 20.20 Koncert rozr. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.45 Wanda Landowska — klawesyn. 22.10 Rozmowa literacka. 22.30 Miedzynar. Uniw. Rad. 22.40 Muzyka klas. 23.30 Melodie na dobranoc.

KOSZALIN na dzień 3 bm. (środa)

na falach średnich 188,2 m oraz 202,2 m (Słupsk i Szczecinek). 6.50 Ekspres poranny. 11.40 Koszaliński kalejdoskop rolniczy. 17.00 Audycja dla wsi. 17.10 Muzyka i reklama. 17.30 „Tragedia piasnackich borów” — G. Fijałkowski. 17.50 Muzyka — melodie rozrywk. 18.20 Wiadomości koszalińskie. 18.25 Przeglądamy nowe książki. 18.30 „Przed koncertem Koszalińskiej Orkiestry Symfonicznej” — aud. w oprac. M. Słowik-Tworka.

TELEWIZJA

na dzień 3 bm. (środa)

9.55 i 10.55 Dla szkół. 11.25 „Oszustwo na ringu” — film (ang., od lat 16). 17.00 Wiad. 17.05 Dla dzieci film z serii „Bolek i Lolek” (pol.). 17.15 Dla młodych widzów: „Narodzin instrumentu”. 17.40 Z cyklu „Na zdrowie”. 17.55 Tygodnik wieści. 18.20 PKF. 18.20 Recital piosenek Enrico Mattiassi. 18.55 Wszelchnica TV: „Stajnia Ferrariego i inni”. 19.30 Dziennik. 19.50 Dobranoc. 20.00 TV Kurier Warszawski. 20.15 Lekcja jez. ros. 20.30 „Oszustwo na ringu” — film. 21.20 „Światowid”. 21.45 Dziennik. 22.05 Notatnik festiwalowy. 22.20 Kameralna scena muzyczna — „Porwanie” (Zespół Opery Poznańskiej).

„Głos Słupski” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” w Koszalinie — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium Redakcyjne Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. Telefony Redakcji w Koszalinie: centrala 20-34 i 20-35 łączy ze wszystkimi działami, dział ogłoszeń — 51-95; redakcja 54-66.

„Głos Słupski”, Słupsk, pl. Zwycięstwa 2. I piętro. Telefony: sekretariat (łączy z kierownikiem Oddziału) — 51-95; Wydawnictwo Prasowe „Głos Koszaliński” RSW „PRASA” Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20.

Wpłaty na prenumeratę (miesięczna — 12,50 zł, kwartalna — 37,50 zł, roczna — 150 zł) przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały delegatury „Ruch”. Tłoczono KZGraf., Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18.

